

THEORY BEHIND PAULOS PART 2

Jeżeli usuniemy ekranowanie przewodów i zastosujemy lutowane kabelki np. Do potencjometrów czy gniazd, bo samimy robimy wzmacniacz na kicie – co polecam przy THT, to zwiększamy wzbudzenie wewnętrzne, które korzystnie oddziałuje na całokształt działania i zysk energetyczny. Wszelkie podłączenia do chassis, także kondensatorów wyciszających czy podwójnej masy powinny zostać sprawdzone czy dodają czy odejmują energii i poddane korekcji ewentualnej. Może to mieć też związek z rozszerzaniem chassis – np. Dodatkowe dołączenie masy. I mimo pozornego wyciszenia nadal występuje brumienie o innej, korzystniejszej dla transformatorów wyjściowych charakterystyce. A energii jest więcej zwyczajnie od kabli i elektromagnetyzmu. Całość też powinna być umyta i odkurzona, ale to już praca jonowa wzmacniacza. A bywa, że to niemało energii. I częściowo o to poszło na wojnie o kurz, który robiono jest przez sabotażystów sztucznie. Czy niekorzystną wilgoć/zawilgocenie trwałe podzespołów. Nawet zakażenie.

Effekt zwany pętlą masy jeśli pozostaje a zarazem chassis i radiatory są wyciszone, wzmacniacz będzie pracował bardzo dobrze. Tylko proszę uważać na specjalnie produkowane podelementy do sabotażu, a szczególnie niektóre półprzewodniki, w tym półprzewodniki mocy. Sprawdzenie zwykłym tanim miernikiem może nie odnieść skutku, trzeba mieć miernik droższy i elementy powylutowane z płyty, wtedy się okaże czy element płynie, czy ma niedowarcie, czy zwarcie i czy pracuje poprawnie w całym spektrum częstotliwości oraz napięć zasilających, a tu bywały sabotaże grubszej rangi, tak, że jeden dobry element się palił, a inne trwały uparcie i tylko grzały. To się też dotyczy kondensatorów, które mogą być 'puste' na pojemność, mimo wskazań miernika, że są dobre, bo najczęściej zawierają chip. Stąd ja tak z tą wyższą pojemnością do wymiany i mniejszą rezystancją. Inna rzecz, że to ogólnie poprawia działanie płyty, mimo, że pod siecią w naturalnej konfiguracji licznik energii wskazywałby na większe zużycie. Ale jest już tak, że płacimy także za zwiększoną ustepliwość urządzeń, i to licznik liczy na naszą niekorzyść, bo np. Transformator wioskowy czy miejski się grzeje wtedy. Zresztą i generator bez Modo i Baby dodanych ma podobnie. Bo źródło próbuje odbić moc i ulega przegrzaniu. Dlatego tyle zależy od Getting Signal, bo ma to wpływ na charakter fazy, także kłania się Tingler czy to, co nagramy na mp3 lub co wygenerujemy na wielokanałowym generatorze funkcyjnym niskich częstotliwości... Bo jedna faza lepiej kopie, jedna faza lepiej i szybciej płynie, a taka co gniecie i puszcza cząstki po kablu jakie puszcza, to będzie grzał (np. Cząstki 'mocki' co we wzmacniaczach/paulosach typu Maquina Total kiepsko zrobionych występuje często gęsto). Zresztą przeróbka nieprzyjemna i dla małych dzieci, nawet jak ktoś do perfekcji ma opanowane instrukcję pod model. Bo sabotaże i grzebienia co nie miara. To dla biednych raczej jest. A dla bogatych płytka kitu, własna pojemna obudowa, śrubki, mufki, przelotki, porozdzielana kabelkami zalutowanymi masa, samorobne lutowane chassis z blach miedzianych itd. Nawet własne krzaki przy tym, co już Unitra wiedziała, że są dobre i zwiększają 'pojemność geometryczną i eteryczną obwodu elektronicznego'.

A chassis to się rozszerza przez elementy montażowe i podłączenia wtórne masy. Aż wzmacniacz nabierze dźwięku i mocy wyjściowej. Wyjdzie samo. Potem starczy męczyć jeden z wybranych modeli. Przykładowo 5102. A tego w kosmosie mnogo... Więc śmiało kupować podstawowe części. Ale nie zapomnijcie, że on i tak więcej daje ze wszystkimi płytkami na początek, bo 'ilość krzaczasta masy jest większa'. Choćby, a one do energii w przypadku 5102 także.